

EUROPEJSKI PRZEGLĄD PRAWA I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

nr **2** (37) kwiecień-maj 2016 r. - Warszawa



EUROPEJSKA
WYŻSZA SZKOŁA
PRAWA I ADMINISTRACJI

EUROPEJSKI PRZEGLĄD PRAWA I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

ISSN-2081-0903

WYDAWCA

**Europejska Wyższa Szkoła
Prawa i Administracji,
Warszawa ul. Grodzieńska 21/29**

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący

Jerzy J. Wiatr

Członkowie

Andrzej Biereć
Dariusz Czajka
Roman Sowiński
Tadeusz Szymanek
Roman Wieruszewski

REDAKCJA

Sekretarz redakcji

Tadeusz T. Nowacki

Redaktor graficzny

Małgorzata Głuszcak

ADRES

03-750 Warszawa
ul. Grodzieńska 21/29
tel. +48 22 619 9011
fax +48 22 619 5240

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się możliwość zmiany tytułów i dokonywania skrótów w artykułach. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PRENUMERATA

Informacji udziela dziekan
Europejskiej Wyższej Szkoły
Prawa i Administracji

Od Redakcji

Oddajemy w ręce Czytelników nowy, wiosenny numer kwartalnika.

Rozpoczynamy go – niech zabrzmiał jak memento w tych czasach – od rozważań o wojnie w XXI stuleciu (na tle historycznym).

Kontynuujemy też cykl artykułów dotyczących teorii sądenia, a poświęconych tym razem przeglądowni najważniejszych paradygmatów argumentacji na przestrzeni dziejów – od presokratyków, poprzez Stagirytę i Schopenhauera, aż do Poppera, Perelmana i Toulmina. W tym bloku tematycznym mamy też artykuł poświęcony standardom wykładni umów. Część prawnicza przynosi ponadto uwagi do tzw. ustawy rehabilitacyjnej (oraz głosę tej samej Autorki dotyczącą procedury karnej), debiut na naszych łamach innej przedstawicielki praktyki – specjalistki prawa medycznego z Torunia, a także kolejny tekst z dziedziny bezpieczeństwa pracy.

Część międzynarodową wieńczy analiza autorstwa naszego absolwenta ze Szkocji – poświęcona jej ustrojowi.

Obfitość i jakość nadsyłanych materiałów sprawia, że w tym roku nie będziemy – jak ostatnich latach – wydawać w okresie letnim podwójnego zeszytu, lecz ukazać się pełne cztery numery, z oczywistą korzyścią dla prenumeratorów.

Jerzy J. Wiatr , Wojna i pokój w XXI stuleciu.....	5
Dariusz Czajka , Paradygmatyczny rys historyczny dotyczący argumentacji. Od presokratyków do Toulmina	21
Tadeusz Szymanek , Wzorzec osoby rozsądnej jako standard wykładni umów	61
Marta Kolendowska-Matejczuk , Wybrane aspekty problematyki ograniczenia zakresu podmiotowego ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego.....	66
Marta Kolendowska-Matejczuk , Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2015 r. sygn. akt K 5/14	80
Astrida Anna Adamczak , Obecny model finansowania opieki medycznej a konstytucyjna gwarancja ochrony zdrowia i równego dostępu do publicznych świadczeń zdrowotnych	88
Paweł E. Bartoszewicz , Pozycja ustrojowa Szkocji <i>de lege lata</i> i uwagi <i>de lege ferenda</i>	94
Małgorzata Zarychta-Surówka , Analiza modelu wypadku przy pracy.....	118
 Recenzje	
Ryszard Stemplowski, Kultury polityczne naszych czasów: szkic latynoamerykanistyczny (Jerzy J. Wiatr)	123

Wojna należy do najstarszych i najtrwalszych zjawisk życia społecznego. Niedawne odkrycia archeologów brytyjskich nad jeziorem Turkana w Kenii dowodzą, że walki międzyplemienne toczono już (co najmniej) od dziesięciu tysięcy lat¹. Teoria Konrada Lorenza (1903-1989), zgodnie z którą prowadzenie wojen wynika z wrodzonej *homo sapiens* agresywności, spotkała się z krytyką biologów, psychologów i socjologów², ale nie zamyka to poszukiwania powodów, dla których wojna należy do najstarszych zatrudnień naszego gatunku. Od stuleci wojna jest przedmiotem rozważań nie tylko teoretyków wojskowości, lecz także filozofów, historyków, prawników, a ostatnio także socjologów

i psychologów³. Na przestrzeni dziejów zmienia się jej charakter, ale – wbrew nadziejom pacyfistów – nie przestaje być ona jednym z najważniejszych zjawisk życia społecznego.

Wojna jako zjawisko społeczne

W klasycznej definicji wojny, której autorem jest pruski generał Carl von Clausewitz (1780-1831), „wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzaniem ich innymi środkami”⁴. Poglądy pruskiego generała stały się podstawą nowoczesnej, socjologicznej teorii wojny. Najwybitniejsze porównawcze studium nad wojną – opublikowana w 1942 roku praca amerykańskiego politologa Quincy’ego Wrighta (1890-1970)⁵ wywodzi się z tradycji clausewitzowskiej, gdyż traktuje wojnę

¹ Michał Skubik, „Masakra nad jeziorem Turkana”, *Gazeta Wyborcza*, 27 stycznia 2016.

² Por. m.in.: Walter Hollitscher, red., *Aggressionstrieb und Krieg*, Stuttgart 1973. Praca ta zawiera materiały międzynarodowego sympozjum odbytego w Wiedniu w 1971 roku. Udział w tym przedsięwzięciu skierował moją uwagę na problematykę biologicznych interpretacji zjawiska wojny.

³ Irving L. Horowitz (*The Idea of War and Peace in Contemporary Philosophy*, New York 1957) przedstawił szeroki wachlarz poglądów na wojnę w literaturze filozoficznej pierwszej połowy XX wieku.

⁴ Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 1958, tom I, s. 15.

⁵ Quincy Wright, *A Study of War*, Chicago 1942.

jako „równoczesny konflikt sił zbrojnych, nastrojów ludności, zasad prawnych i kultur narodowych w takim stopniu niemal równych, że konflikt między nimi prowadzi do skrajnej intensyfikacji każdego z tych czynników po obu stronach”⁶.

W dziejach myśli ludzkiej wojna rozpatrywana była z rozmaitych punktów widzenia. Hieronim Kubiak wyróżnia jedenaście podstawowych paradygmatów rozważań o wojnie⁷. Są to: (1) paradygmat natury (determinizm biologiczny, teoria wrodzonej agresywności), (2) paradygmat rasy i walki ras, (3) paradygmat walki o byt i przestrzeń życiową, (4) paradygmat demograficzny, (5) paradygmat historiograficzny, (6) paradygmat właściwości społeczeństw, (7) paradygmat natury państwa, (8) paradygmat konfliktu, (9) paradygmat interesu narodowego, (10) paradygmat konfliktu i (11) paradygmat wojny przeciwko wojnie.

Nawiązując do wspomnianej pracy Wrigtha, ale pod pewnymi względami odchodząc od sposobu, w jaki zwrócił on zakres analizowanego zjawiska, wprowadziłem przed laty taką oto definicję wojny:

„Wojna jest to szczególna forma konfliktu społecznego, między społecznościami politycznymi, podporządkowana celom politycznym walczących stron i stanowiąca kontynuację ich dotychczasowej polityki; swoistość tej formy konfliktu społecznego polega na użyciu, w sposób mniej lub bardziej trwały i zorganizowany, środków przemocy, a częstokroć także na łącznym występowaniu – w płaszczyźnie prawnej, psychologicznej

i socjologicznej – antagonizmu wobec grupy obcej i solidarności w ramach grupy własnej w skrajnie zintensyfikowanym stopniu. Krócej: wojna jest stanem społeczeństwa, w którym ostry konflikt zewnętrzny lub wewnętrzny, wyrosły z dotychczasowej polityki, rozwiązywany jest środkami przemocy”⁸.

Na przestrzeni dziejów wojna podlegała przemianom, których źródłami były ewolucja techniki wojennej i zmiana charakteru konfliktów leżących u podstaw wojen. Zmiany techniki wojowania to przede wszystkim (a) zmiany uzbrojenia oraz (b) zmiany sposobu przemieszczania się wojsk. Początek ery nowożytnej zaznaczył się w tym zakresie wynalazkiem broni palnej, a w konsekwencji zmianą relacji między uzbrojoną w tę broń piechotą a tradycyjną (rycerską) kawalerią. W wieku dwudziestym uzbrojenie wojsk wzbogacało się kolejno o karabiny maszynowe, czołgi, samoloty bojowe, gazy bojowe, a wreszcie o bombę atomową i jej udoskonaloną postać – bombę wodorową. Środki służące przemieszczaniu się wojsk ewoluowały wolniej. Jeszcze wojska Napoleona Bonapartego przemieszczały się w tym samym tempie, co wojska Juliusza Cezara, ale w drugiej połowie XIX wieku kolej pozwala już na znacznie szybsze przemieszczanie dużych mas ludzkich, a w wieku XX samochody i samoloty spowodowały zasadnicze zmniejszenie znaczenia przestrzeni w planowaniu strategicznym.

Druga wojna światowa i lata powojenne przyniosły pod tym względem zmianę jakościową. Wynalazek broni masowej zagłady (i jej zastosowanie przez lotnictwo

⁶ Quincy Wight, cyt. dz. (wydanie 1951 r.), s. 698.

⁷ Hieronim Kubiak, „Wojna” w: *Encyklopedia socjologii*, tom 4, Warszawa 2002, s. 340-349.

⁸ Jerzy J. Wiatr, *Socjologia wojska*, Warszawa 1982, s. 52 i 53.

amerykańskie w końcowej fazie wojny z Japonią) spowodowało nie mające precedensu zjawisko hipertrofii wojny. Wojna, jak wykazał francuski socjolog Raymond Aron (1905-1983), przestała być środkiem realizowania polityki – przynajmniej w odniesieniu do totalnej wojny między mocarstwami uzbrojonymi w bomby atomowe (a z czasem wodorowe)⁹. „W erze nuklearnej – jak pisałem w szkicu o wojnie w postclausewitzowskim świecie – totalna wojna nuklearna nie może służyć żadnemu celowi. Nie można jej wygrać – z pewnością nie w potocznym znaczeniu słowa ‘zwycięstwo’. W świecie zniszczonym nuklearną zagładą nie będzie możliwa żadna polityka (inna niż zwykle przetrwanie), nawet jeśli najbardziej pesymistyczne przewidywania co do samozagłady ludzkości okażą się fałszywe”¹⁰.

Niemożliwość prowadzenia wojny totalnej między uzbrojonymi w broń masowej zagłady wielkimi mocarstwami nie wykluczała jednak wojen lokalnych – zarówno prowadzonych przez któreś z wielkich mocarstw przeciw mniejszemu państwu, jak i prowadzonych między sobą przez mniejsze państwa, nie dysponujące bronią masowej zagłady. Natomiast broń ta spowodowała, że druga wojna światowa stała się ostatnią totalną wojną w skali światowej.

Wyeliminowanie wojny totalnej z arsenału środków prowadzenia polityki światowej nie usunęło jednak konfliktów międzynarodowych. Świat zrodzony z drugiej wojny światowej nie stał się światem wiecznego pokoju. Konflikty międzynaro-

dowe nie znikły, choć ich rozwiązywanie musiało się odbywać bez uciekania się do totalnej wojny między głównymi mocarstwami. Na tym polegała jedna z osobliwości zimnej wojny – trwającego niemal pół wieku okresu rywalizacji między dwoma blokami polityczno-wojskowymi, które wyłoniły się po drugiej wojnie światowej. Część tych konfliktów należy już do historii. Inne przetrwały, a do tego pojawiły się nowe. Ich analiza jest niezbędna dla zrozumienia natury wojny w świecie dzisiejszym, jak również dla realistycznego rozważania środków prowadzących do utrzymania i umocnienia pokoju światowego.

Konflikty międzynarodowe w przeszłości i obecnie

Skoro wojna jest sposobem rozwiązywania konfliktów politycznych i społecznych, to o charakterze wojny decyduje rodzaj konfliktu, którego jest ona wynikiem. Z tego punktu widzenia odrębnie należałoby traktować wojny domowe i wojny między państwami. Pierwsze są konsekwencją tego, że wewnętrzne konflikty polityczne i społeczne osiągają taką intensywność, że nie można ich rozwiązać środkami pokojowymi. W XIX wieku największą wojną tego typu była amerykańska wojna secesyjna (1861-65), a w wieku XX rosyjska wojna domowa (1918-21), hiszpańska wojna domowa (1936-39) oraz chińska wojna domowa, trwająca z przerwami od 1927 roku do zwycięstwa strony komunistycznej w 1949 roku. Rozpad systemu kolonialnego w Afryce także skutkował szeregiem wojen domowych,

⁹ Raymond Aron, *Paix et guerre entre les nations*, Paris 1962.

¹⁰ Jerzy J. Wiatr, „Socjologia wojny w postclausewitzowskim świecie” w: Artur Bodnar, Jerzy J. Wiatr i Jerzy Wróblewski, red., *Prawo i polityka*, Warszawa 1988, s. 349.

zwykle z pośrednim udziałem wielkich mocarstw. Obecnie trwa wojna domowa w Syrii, a elementy takiej wojny można dostrzec również w sytuacji, która wytworzyła się na wschodnich obszarach Ukrainy w 2014 roku. Problematyka wojen domowych wymaga odrębnej analizy, więc pozostawiam ją poza głównym nurtem obecnych rozważań.

Na przestrzeni dziejów zmieniały się nie tylko sposoby wojowania, lecz także powody prowadzące do wojen między państwami.

Wojny średniowieczne były głównie wojnami dynastycznymi, toczonymi przez władców dla rozszerzenia lub obrony terytorium znajdującego się pod ich władzą. Inny natomiast charakter miały w tym okresie wojny między chrześcijańskimi państwami europejskimi a państwami muzułmańskimi (najpierw na Półwyspie Iberyjskim, później w Palestynie, do której kierowały się kolejne wyprawy krzyżowe). Początek ery nowożytnej w Europie zaznaczyły – będące rezultatem reformacji – wojny religijne, z wojną trzydziestoletnią (1618-1648) na czele. Po ich zakończeniu dominującym źródłem konfliktów międzynarodowych stały się interesy państw narodowych, rozumiane przede wszystkim jako wzmacnianie własnego bezpieczeństwa opartego na sile, a więc obiektywnie sprzecznego z bezpieczeństwem innych państw.

Wielka rewolucja francuska (1789) spowodowała krótkotrwałe zakłócenie tego stanu rzeczy, gdyż w stosunki między państwami wniosła silny element ideologiczny. Wrocie wobec rewolucyjnej Francji państwa postrzegały wojnę jako przeciwstawie-

nie się rewolucyjnej zarazie, a dla Francji była ona wojną o wolność nie tylko własną, ale także innych narodów. Po dwudziestu pięciu latach klęska napoleońskiej Francji zapoczątkowała trwający sto lat okres, w którym stosunki między mocarstwami oparte były na konfliktach lub porozumieniach wynikających z ich interesów narodowych, a nie na różnicach ideologicznych czy religijnych.

Pierwsza wojna światowa była ostatnią wielką wojną, w której znalazły wyraz tradycyjnie rozumiane interesy narodowe. Wojna ta jednak otworzyła nowy okres w historii stosunków międzynarodowych – okres konfliktów ideologicznych. Do jej konsekwencji należą rewolucja rosyjska 1917 roku, w wyniku której powstał pierwszy system totalitarny oparty na ideologicznym wyzwaniu rzuconym dotychczasowym stosunkom ekonomicznym, społecznym i politycznym. Z pierwszej wojny światowej wyrósł ruch faszystowski we Włoszech, który doszedł do władzy w 1922 roku, a później ruch nazistowski w Niemczech. Konflikt między totalitarnymi państwami, skupionymi wokół Niemiec i Japonii, a państwami demokratycznymi był konfliktem ideologicznym, gdyż szło w nim nie tyle o takie czy inne rozbieżności interesów, co o panowanie nad światem i narzucenie mu określonej ideologicznej wizji „nowego porządku”. Druga wojna światowa toczyła się nie o ten czy inny skrawek terytorium (nie była „wojną o Gdańsk”, jak naiwnie głosili francuscy pacyfiści), lecz

wojną o to, czyj będzie świat. Nazistowska Trzecia Rzesza wywołując wojnę dążyła do ustanowienia nowego porządku światowego opartego na panowaniu „rasy teutońskiej”. W początkowej fazie wojny (1939-1941) była ona starciem między totalitaryzmem i demokracją. Uderzenie Niemiec na Związek Radziecki w tym sensie zmieniło ideologiczny charakter wojny, że po tej samej stronie znalazły się demokratyczne Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, ale też totalitarny Związek Radziecki. Obóz przeciwników Trzeciej Rzeszy, choć wewnętrznie podzielony, również kierował się racjami ideologicznymi – liberalnymi i demokratycznymi w wypadku mocarstw zachodnich, a komunistycznymi w wypadku ZSRR. Zwycięstwo nie przyniosło jednak trwałego pokoju, lecz trwającą niemal pół wieku konfrontację między dwoma obozami, z których każdy kierował się racjami ideologicznymi. Nasilenie tej konfrontacji zmieniało się, ale zasadnicze przeciwieństwo ideologiczne stanowiło trwałą cechę stosunków między dwoma blokami. Do totalnej wojny między nimi wprawdzie nie doszło – gdyż posiadanie przez obydwie strony broni atomowej i szybki wzrost jej siły rażenia uczyniłyby ją zbiorowym samobójstwem – nie znaczy to jednak, by okres zimnej wojny był okresem pokoju.

Powojenny świat był widownią trojakięgo rodzaju wojen.

Pierwszym ich rodzajem były wojny domowe, z których największy zasięg

i największe znaczenie miała wspomniana wcześniej chińska wojna domowa zakończona w 1949 zwycięstwem komunistów i proklamowaniem Chińskiej Republiki Ludowej na całym terytorium Chin kontynentalnych. W wojnie tej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki angażowały się jedynie pośrednio – udzielając pomocy tej stronie, z którą były związane ideologią i interesami mocarstwowymi.

Drugim rodzajem wojen okresu 1945-1989 były te toczone przez któreś z wielkich mocarstw przeciwko mniejszemu państwu, korzystającemu z rozmaitych form pomocy ze strony drugiego mocarstwa światowego. Taki właśnie charakter miały wojna koreańska (1950-1953), wojna wietnamska (1960-1973) czy wojna w Afganistanie (1979-1989). Konflikt między USA i Kubą można zaliczyć do tej samej kategorii – z tą jednak różnicą, że mimo jego ostrości nie doszło tam do wojny.

Trzeci wreszcie rodzaj wojen w omawianym tutaj okresie to te toczone między państwami nie mającymi statusu mocarstw światowych. Należą do nich zwłaszcza kolejne wojny między Izraelem a państwami arabskimi (1948-49, 1956, 1967, 1973 i 1982) oraz wojny między Pakistanem a Indiami (1947, 1966 oraz 1971).

Wojny te toczyły się w cieniu stałej konfrontacji między dwoma mocarstwami światowymi, uzbrojonymi w broń masowej zagłady i stojącymi na czele bloków wojskowo-politycznych o wyraźnym obliczu ideologicznym. Powodowało to stałe napięcie i utrzymywanie się poczucia, że losy ludzkości zależą od tego, czy uda się uniknąć wojny totalnej.

Zmieniło się to dopiero pod koniec zimnej wojny, gdy nowy przywódca radziecki Michaił Gorbaczow odrzucił dogmat o klasowym charakterze stosunków

międzynarodowych i proklamował koniec ideologicznej konfrontacji między dwoma blokami. Była to już ostatnia faza istnienia Związku Radzieckiego i rządów partii komunistycznej, których zejście ze sceny politycznej w 1991 roku było przypieczętowaniem przegranej konfrontacji ideologicznej z demokratycznym (i zarazem kapitalistycznym) Zachodem.

Wbrew nadziejom, które towarzyszyły zakończeniu zimnej wojny, następne ćwierćwiecze nie przyniosło zaniku konfliktów międzynarodowych, ale jedynie zmianę ich charakteru. Joseph S. Nye pisze, że „koniec zimnej wojny można by opisać raczej nie jako ‘koniec historii’, lecz jej powrót. Powrót ten oznacza przywrócenie bardziej normalnych warunków, w których ramach żaden podział ideologiczny samodzielnie nie doprowadza do wielkich konfliktów w stosunkach międzynarodowych. Liberalny kapitalizm ma dziś wielu konkurentów, choć podzielonych... Najważniejszym rywalem dla liberalnego kapitalizmu po zimnej wojnie jest etniczny, religijny i narodowy komunalizm”¹¹. Nie jest to jednak jedyne źródło konfliktów międzynarodowych po zakończeniu zimnej wojny.

W obecnym świecie wyróżnić można cztery podstawowe rodzaje konfliktów międzynarodowych, z których część stanowią nierozwiązane dotychczas konflikty z poprzedniego okresu, a część konflikty nowe, zrodzone w warunkach, które powstały po zakończeniu zimnej wojny.

Pierwszym z nich są konflikty między państwami mających sprzeczne interesy terytorialne. Najstarszymi z nich są konflikt izraelsko-palestyński oraz konflikt między Indiami a Pakistanem o Kaszmir. W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku rozpad wielonarodowych federacji (ZSRR i Jugosławii) przyniósł krwawe konflikty etniczne, których źródłem była rywalizacja o kontrolę nad spornymi terytoriami.

Drugim rodzajem konfliktu międzynarodowego w okresie po zimnej wojnie był ten wynikający z hegemonistycznych dążeń największego mocarstwa światowego – Stanów Zjednoczonych. Pozbawione równorzędnego pod względem militarnym rywala mocarstwo to podjęło ambitną próbę narzucenia swej woli i ustanowienia uzależnionych od USA rządów w Afganistanie (2001) i Iraku (2003), co prezydent George W. Bush uzasadniał „wojną z terroryzmem”.

Trzecim rodzajem konfliktów są te powstające na tle dążenia mocarstw regionalnych do rozszerzenia lub utrzymania stref wpływu. Najważniejsze konflikty tego typu w XXI stuleciu miały miejsce między Rosją a Gruzją (2008) oraz między Rosją a Ukrainą (2014). W tym ostatnim konflikcie w grę wchodzi także wymuszona siłą zmiana granic przez wcielenie Krymu do Federacji Rosyjskiej.

Czwarty rodzaj konfliktów ma swe źródła w tym, co Samuel P. Huntington (1927-2008) nazwał „zderzeniem cywilizacji”¹². Huntington miał rację, gdy – wbrew optymizmowi towarzyszącemu zwycięstwu Zachodu w zimnej wojnie

¹¹ Joseph S. Nye, *Konflikty międzynarodowe: wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009, s. 365.

¹² Samuel P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy ład światowy*, Warszawa 1998 (wyd. amerykańskie 1996).

– przewidywał wzrost roli religii w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza ofensywę ekstremizmu islamskiego. Do jego prognozy dodać należy szczególną odmianę konfliktu religijnego, jakim jest polityczna – a ostatnio także zbrojna – konfrontacja między dwoma odłamami islamu: sunnickim i szyickim. Zderzenie cywilizacji nie było nieuniknione, ale stało się faktem w dużej mierze w wyniku katastrofalnej polityki USA wobec państw arabskich, w tym uderzenia na Irak.

Wszystkie te konflikty mają trwały charakter. Realista musi liczyć się z tym, że nie znikną one w wyniku jakiegoś spektakularnego posunięcia politycznego. Nie znaczy to jednak, by pozbawione sensu były działania na rzecz pokojowego rozwiązywania konfliktów i budowania takiego klimatu w stosunkach międzynarodowych, który gotowi byłibyśmy nazwać kulturą pokoju.

Kultura pokoju: szansa czy utopia?

Czym jest – lub czym mogłaby być – kultura pokoju? Związek między tymi pojęciami nie jest oczywisty, a sama kultura pokoju jest bardziej ideałem niż rzeczywistością. Refleksje na temat kultury pokoju mieszczą się w sferze futurologii rozumianej jako takie myślenie o przyszłości, w którym przewidywanie możliwego biegu wydarzeń zespolone jest z refleksją nad tym, co uważamy z etycznego punktu widzenia za najbardziej pożądane.¹³

¹³ Nawiązuję tu do koncepcji zarysowanej pół wieku temu przez wybitnego myśliciela francuskiego Bertranda de Jouvenela (1903-1987), twórcy zasłużonego ośrodka Futuribles.

W jakim sensie używam tu pojęcia kultury? Jak rozumiem pojęcie pokoju? Oba te terminy są wieloznaczne. a samo pojęcie „kultury pokoju” nie ma jeszcze utrwalonego miejsca w terminologii nauk społecznych.

Z wielu sposobów rozumienia kultury dla obecnych rozważań wybieram to, które widzi w kulturze system wartości i wzorów zachowań. Florian Znaniecki (1882-1958), Ruth Benedict (1887-1948) i Talcott Parsons (1902-1979) – to najwybitniejsi przedstawiciele takiego nurtu w rozważaniach o kulturze, nazywanej „kulturą normatywną”. Każde społeczeństwo, a także każdą epokę cechuje pewien szczególny system wartości i norm regulujących zachowania. W skład kultury normatywnej wchodzi przekonania (religijne, moralne), obyczaje, prawo. Mówiąc o kulturze normatywnej nie zakładamy, że wszyscy znajdujący się w sferze jej oddziaływania postępują zgodnie z tym, co stanowi treść owej kultury, lecz jedynie to, że tak rozumiana kultura dostarcza wskazówek pozwalających oceniać, co jest i co nie jest słuszne, godne uznania, dopuszczalne. W tym sensie kultura normatywna określa ramy aksjologiczne naszych zachowań, co nie oznacza, by zachowania te zawsze się w tych ramach mieściły.

Jak wszystkie zjawiska społeczne, kultura normatywna zmienia się. Zmienność jest jednym z podstawowych praw życia społecznego i określa szczególnie status nauk społecznych, które – inaczej niż nauki przyrodnicze – mają do czynienia z szybko

zmieniającą się rzeczywistością. W czasach najnowszych owo tempo podlega dalszemu przyspieszeniu, co powoduje, że pokolenia dziś żyjące pod bardzo wieloma względami mają do czynienia z wyzwaniem nieznany- mi pokoleniom wcześniejszym.

Dotyczy to między innymi problematyki pokoju i wojny. Hieronim Kubiak wskazuje na to, że pojęcie pokoju znane już było w starożytności (starohebrajskie *salon*, greckie *eirene*, rzymskie *pax*) i że na przestrzeni wieków rozumienie pokoju zmieniało się, gdyż obok dawniejszego rozumienia pokoju jako przeciwieństwa wojny pojawiły się rozumienia bardziej złożone: pokoju sprawiedliwego, trwałego, demokratycznego¹⁴.

Pokój może być rozumiany jako stan faktyczny, w którym konflikty rozwiązuje się bez odwołania się do zbrojnej przemocy, ale może także być rozumiany jako stan świadomości zbiorowej. „Pokój w tym przypadku – pisze Krzysztof Pomian – to nie tylko wykluczenie ze stosunków między państwami przemocy i uznanie wszystkich konfliktów za rozstrzygalne w trybie rokowań i arbitrażu. To również dążenie do usunięcia ze stosunków między narodami nienawiści i chęci odwetu, do wykarczowania samych ich korzeni, do wychowania nowych pokoleń w duchu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. To dążenie do wymazania granic i przekreślenia samej możliwości pojawiania się sporów terytorialnych”¹⁵.

Istotą tak rozumianego pokoju jest nie tylko utrwalone przekonanie, że konflikty – tak wewnątrz państw, jak między nimi – mogą i, co więcej, powinny być rozwiązywane bez użycia przemocy, ale także dążenie, by szukać tego, co łączy, by szanować racje drugiej strony, by przewyżczać dziedzictwo wrogości. Kultura pokoju to odrzucenie kultury wojny – z jej gloryfikacją czynu zbrojnego i z akceptacją przemocy jako normalnego i społecznie akceptowanego środka regulowania konfliktów.

Tak pojmowana kultura pokoju stanowi historyczne novum. Jeszcze na przełomie stuleci dziewiętnastego i dwudziestego wojna stanowiła powszechnie akceptowany sposób regulowania stosunków między państwami. Dwie wielkie demokracje ówczesnego świata drogą wojny narzucały swe panowanie lub dominację słabszym państwom: Stany Zjednoczone Hiszpanii (1898), a Wielka Brytania republikom burskim w południowej Afryce (1899-1902). Obie te wojny gloryfikowane były w literaturze i publicystyce. Wybuch pierwszej wojny światowej spotkał się z entuzjazmem w głównych państwach walczących.

Wojna trwała ponad cztery lata i pociągnęła za sobą miliony ofiar. Wywołało to doniosłą zmianę w podejściu do wojny – podjęcie pierwszych prób prawnego wykluczenia wojny z arsenału dopuszczalnych sposobów działania państw na arenie międzynarodowej. Do najważniejszych działań międzynarodowych w tym zakresie należały Karta Ligi Narodów oraz pakt Brianda-Kelloga (1928), potępiający uciekanie się do wojny w stosunkach między państwami. Chociaż inicjatywy te stanowiły pierwsze jaskółki zmiany kulturowej, ich znaczenie praktyczne było znikome. W zaledwie dwudziestoletnim okresie między dwiema wojnami światowymi miało miejsce wiele

¹⁴ Hieronim Kubiak, „Pokój” w: *Encyklopedia socjologii*, tom 3, Warszawa: 2000, s. 128-135.

¹⁵ Krzysztof Pomian, *Europa i jej narody*, Gdańsk: 2009, s. 272.

wojen między państwami (w tym między Polską i Rosją, Japonią i Chinami, Włochami i Etiopią), a także trzyletnia wojna domowa w Hiszpanii, w której – po przeciwnych stronach – angażowały się zbrojnie Niemcy, Włochy i ZSRR. Co więcej, ulegając szantażowi wojennemu hitlerowskich Niemiec, Wielka Brytania i Francja zaakceptowały rozbiór Czechosłowacji. Kultura wojny triumfowała nad wciąż będącą w załączku kulturą pokoju.

Druga wojna światowa – bardziej niż pierwsza – przyniosła istotną zmianę w sposobie myślenia o wojnie i pokoju. Bilans strat wojennych (ocenianych na sześćdziesiąt do siedemdziesięciu milionów osób, w większości cywilnych) uzasadnia nazwanie jej „największą wywołaną przez samą ludzkość katastrofą dziejową”¹⁶. Jej wynik był niejednoznaczny. Uważana – w obozie zwycięzców – za wojnę sprawliwą, krucjatę w obronie wolności¹⁷, przyniosła opanowanie połowy Europy przez stalinowski Związek Radziecki i dała początek trwającej niemal pół wieku zimnej wojnie. Wbrew deklaracjom zwycięzców nie wyeliminowała wojny z instrumentarium stosunków międzynarodowych. Zmieniła jednak jej charakter. Spowodowała, że była to ostatnia wojna totalna, w której przeciw sobie stanęły główne mocarstwa światowe. Hipertrofia wojny nie oznaczała jednak nasta-

nia pokojowych stosunków między państwami powojennego świata. Co najmniej z trzech powodów stosunki międzynarodowe po drugiej wojnie światowej dalekie były od Kantowskiego ideału wiecznego pokoju.

Po pierwsze: wrogość między dwoma blokami polityczno-wojskowymi zatruwała klimat stosunków międzynarodowych, powodując, że zasadne stało się nazywanie tego okresu wojną – tyle że zimną. Po drugie: wielkie mocarstwa, choć nie odważały się na wojnę totalną, nie stroniły od używania siły zbrojnej na skalę lokalną. Interwencje wojskowe ZSRR na Węgrzech (1956), w Czechosłowacji (1968) i w Afganistanie (1979), jak również zbrojny szantaż w stosunku do Polski (1956 i ponownie w latach 1980-1981), interwencje zbrojne USA na Kubie (1961) i Dominikanie (1963), a także w Wietnamie (1964-1973), brytyjsko-francuskie uderzenie na Egipt (1956) i wojna między Chinami a Indiami (1962) – to najważniejsze starcia wojenne z udziałem któregoś z wielkich mocarstw. Do listy tej dodać należy wojnę koreańską (1950-1953), będącą w istocie starciem radziecko-amerykańskim, choć bez (jawnego) udziału sił zbrojnych ZSRR. Po trzecie: cały okres zimnej wojny wypełniały liczne wojny lokalne, z których najbardziej uporczywe były kolejne wojny między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami oraz trzy wojny między Indiami a Pakistanem.

W latach zimnej wojny uporczywie wzywano do ustanowienia trwałego pokoju między narodami. Do Kantowskiego ideału wiecznego pokoju nawiązywał wybitny ekonomista amerykański Kenneth E. Boulding (1910-1993)¹⁸. Kwitły badania nad

¹⁶ Antony Beevor, *Druga wojna światowa*, Kraków: 2013, s. 982.

¹⁷ Tak w swym pamiętniku wojennym nazwał ją głównodowodzący wojsk alianckich w Europie, generał Eisenhower (Dwight D. Eisenhower, *Krucjata w Europie*, Warszawa: 1959).

¹⁸ Kenneth E. Boulding, *Stable Peace*, Austin: 1978.

pokojem, którym norweski uczony Johan Galtung nadał charakter krytycznej teorii systemu stosunków międzynarodowych opartego na sile i dominacji¹⁹. Doceniając znaczenie tych wysiłków intelektualnych nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że były one wysiłkiem szlachetnym, ale politycznie nieskutecznym.

Nieoczekiwany koniec zimnej wojny i następująca w jego wyniku zmiana architektury stosunków międzynarodowych zrodziła nadzieję na trwały pokój, którego podstawą miała być amerykańska hegemonia w skali światowej. *Pax Americana* nie byłby zapewne pokojem sprawiedliwym, ale – jak wielu z nas sądziło – mógł wyeliminować wojnę z arsenału środków, którym posługują się państwa we wzajemnych stosunkach. Nie byliśmy aż tak naiwni, by sądzić, że pożegnanie z bronią będzie zupełne i ostateczne. Sądziliśmy jednak, że po wygaszeniu konfliktu między wielkimi mocarstwami społeczność międzynarodowa będzie w stanie okiełznać amatorów wojennej awantury, tak jak w praworządnym państwie policja jest w stanie zapanować nad aktami przemocy. Reakcja ONZ na podbój Kuwejtu przez Irak (1990-1991) zdawała się potwierdzać ten optymizm. Wkrótce jednak przyszło rozczarowanie. Wybuch konfliktów etnicznych w byłej Jugosławii spowodował największy przelew krwi w Europie po 1945 roku. Tak zwana interwencja humanitarna

prowadzona przez USA i niektórych ich sojuszników przywróciła wprawdzie pokój, ale dopiero po tym, gdy walki i czystki etniczne pochłonęły dziesiątki tysięcy ofiar. W tym samym czasie masowe rzezie etniczne w Rwandzie (1994) nie wywołały skutecznej reakcji społeczności międzynarodowej. Na terenie byłego Związku Radzieckiego doszło do szeregu zbrojnych konfliktów, z których najważniejsze to konflikt między Armenią i Azerbejdżanem o Górski Karabach, konflikt rosyjsko-gruziński na tle poparcia udzielanego przez Rosję dążeniom Abchazji i Osetii Południowej do oderwania się od Gruzji, a ostatnio konflikt rosyjsko-ukraiński związany z aneksją Krymu i poparciem udzielanym przez Federację Rosyjską tak zwanym ludowym republikom w Doniecku i Ługańsku. Nienawiść zrodzona z pamięci o niedawnym przelewie krwi zatruwa stosunki między narodami.

Bliski Wschód pozostaje najbardziej zapalnym obszarem zbrojnych konfliktów. Ich źródłami są radykalny fundamentalizm islamski z jednej, a mocarstwowe interesy wielkich mocarstw z drugiej strony. Przewlekła wojna w Afganistanie – spowodowana oporem przeciw interwencji radzieckiej – zrodziła radykalny ruch islamskich fundamentalistów, który z czasem obrócił się przeciw Stanom Zjednoczonym, postrzeganym jako uosobienie wrogiej cywilizacji. Zamachy terrorystyczne 11 września 2001 roku były przejawem tej wrogości, ale odpowiedź USA na te zamachy jedynie pogłębiła owo 'zderzenie cywilizacji', przed którym przestrzegał Samuel P. Hun-

¹⁹ Johan Galtung, „Violence, peace, and peace research”, *Journal of Peace Research*, no 6, 1969.

tington, do końca życia stanowczy przeciwnik amerykańskiej interwencji w Iraku. Szczególnie głębokie i trwałe szkody łądowi międzynarodowemu wyrządziła interwencja wojskowa USA, Wielkiej Brytanii i ich sojuszników skierowana przeciwko Irakowi, podjęta z pogwałceniem Karty NZ i pociągająca za sobą destabilizację nie tylko tego państwa, lecz całego regionu. Pociągnęła ona za sobą zmianę polityki Federacji Rosyjskiej, jeszcze w pierwszych latach XXI wieku wspierającej współdziałanie mocarstw na rzecz pokoju światowego. Tzw. arabska wiosna zamiast powiewu wolności przyniosła przewlekłe wojny domowe w Libii, Jemenie i Syrii, a także powstanie wrogiego Zachodowi i agresywnego tzw. państwa islamskiego na opanowanych przez islamistów obszarach Syrii i Iraku.

Świat dzisiejszy daleki jest od Kantowskiego ideału wiecznego pokoju. Czy jednak nie ma w nim isierki nadziei?

Zygmunt Bauman – jeden z najsławniejszych myślicieli naszych czasów, a mój wieloletni przyjaciel – widzi ją w ‘projekcie europejskim’: wielkiej idei przyświecającej budowie zjednoczonej Europy.

„W obecnej chwili – pisze Bauman – współistnieją obok siebie dwa style myślenia (być może komplementarne, a być może nie do pogodzenia) – i nie sposób stwierdzić, który z nich ostatecznie zwycięży. Pierwszy to logika okopów, opłotków czy zaścianka, drugi – logika globalnej odpowiedzialności i globalnych aspiracji... W odróżnieniu od logiki okopów i zaścianka [...] logika globalnej odpowiedzialności i globalnych aspiracji prowadzi nas na nieznane obszary i otwiera przed nami epokę politycznych

eksperymentów [...] Logika globalnej odpowiedzialności i globalnych aspiracji, jeśli tylko zostanie zaakceptowana i uzyska przewagę nad logiką okopów, może pomóc w przygotowaniu Europy na nadchodzącą przygodę, być może większą od wszystkich przeżytych dotąd”²⁰.

Bauman widzi w tym misję Europy. Bolesnie doświadczona przez historię miałaby ona stać się wzorem dla innych, jak przewycięzać wrogość między narodami, jak budować nowe relacje oparte na „cudzie pojednania”²¹.

Nic nie jest z góry zagwarantowane. Być może wizja kultury pokoju zastępującej kulturę wojny jest utopią, ale jeśli nawet uznamy ją za utopijną, będzie to utopia w rozumieniu nadanym temu terminowi przez Karla Mannheima (1893-1947)²². Tak pojmowana utopia jest wyrazem niezgody na istniejący stan rzeczy, a tym samym zawiera w sobie zaczątek nowego, zachętę do działania na rzecz lepszych stosunków między ludźmi.

Pokojowe rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych

Nawet jeśli powszechna kultura pokoju jest piękną utopią, nie oznacza to, by niemożliwe było rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych w drodze pokojowej. Tak jak lekarz, świadom tego, że niemożliwe jest zlikwidowanie wszelkich chorób,

²⁰ Zygmunt Bauman, *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków: 2005, s. 203-212.

²¹ Cudem pojednania nazwałem zmianę w stosunkach polsko-niemieckich (Jerzy J. Wiatr, *Polish-German Relations: The Miracle of Reconciliation*, Opladen-Berlin-Toronto: 2014.

²² Karl Mannheim, *Ideology and Utopia. An Introduction to the Sociology of Knowledge*, London 1936.

nie ustaje w walce o zdrowie pacjenta, tak samo ludzie odpowiedzialni za politykę państw winni dążyć do tego, by pojawiające się konflikty międzynarodowe rozwiązywać środkami pokojowymi.

Wymaga to zrozumienia kilku podstawowych zasad pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych.

Pierwszą z nich można określić jako *szukanie optymalnego kompromisu*. Przeciwnieństwem rozwiązania kompromisowego jest narzucenie rozwiązania odpowiadającego interesom strony silniejszej i zmuszenie strony słabszej do kapitulacji. Takim dyktatem były ustalenia konferencji czterech mocarstw (Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch) w Monachium w 1938, kiedy to narzucono Czechosłowacji zmiany graniczne zgodne z dyktatem niemieckim. Rozwiązanie to okazało się nietrwałe i przez wielu historyków uważane jest za udzielenie Niemcom zachęty do dalszej ekspansji, a więc w konsekwencji – za krok ku nowej wojnie światowej. Szukanie kompromisu oznacza, że strony konfliktu gotowe są akceptować rozwiązanie, które żadnej z nich nie satysfakcjonuje w pełni, ale też żadnej nie pozostawia bez częściowej satysfakcji.

Drugą zasadą pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych jest oparcie przyjmowanego rozwiązania na *prawie międzynarodowym*. Prawo to jest rezultatem woli suwerennych państw, które w zawieranych dobrowolnie traktatach ustanowiły zasady postępowania państw w ich wzajemnych stosunkach. Swoistość prawa międzynarodowego polega na tym, że (w odróżnieniu od prawa wewnętrznego poszczególnych

państw) brak jest suwerena dysponującego środkami przymusu pozwalającymi wymusi respektowanie prawa. Wprawdzie Karta Narodów Zjednoczonych wyposaża Radę Bezpieczeństwa ONZ w prawo nakładania sankcji (w tym zbrojnych) na państwo drastycznie łamiące prawo międzynarodowe, ale prawo weta przysługujące pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa powoduje, że ciało to nie jest w stanie nałożyć sankcji na stałego członka lub na inne państwo, które korzysta z parasola ochronnego ze strony któregoś ze stałych członków. Dlatego postulowana tu zasada rozstrzygania sporów międzynarodowych na podstawie prawa pozostaje normą szlachetną, ale trudną do realizacji.

Trzecią zasadą jest oparcie przyjmowanych rozwiązań na *poszukiwaniu wspólnych interesów*. Strony konfliktu mają różnorodne interesy, w tym także takie, które nie są bezpośrednio związane z przedmiotem sporu. Szukając pokojowego rozwiązania sporu, warto więc stosować regułę „coś za coś”. Jeśli chcemy uzyskać zgodę jednej strony na to, na czym zależy drugiej, to należy oferować jej wymierne korzyści w obszarze, na którym jej zależy. Zamiast więc grozić sankcjami, warto czasem zaoferować korzyści stronie, od której chcemy coś uzyskać. W przeciwnym wypadku pozostaje nadzieja na to, że uda się przeforsować postulowane rozwiązanie za pomocą sankcji lub zagrożenia nimi. Zaletą takiego podejścia jest to, że oferowana rekompensata może być realizowana w innym obszarze niż ten, którego dotyczy pierwotny konflikt interesów. Dobrze znanym przykładem jest pokojowe rozwią-

zanie tak zwanego kubańskiego kryzysu rakietowego w 1962 roku. Związek Radziecki pod presją USA wycofał rakiety średniego zasięgu z terytorium Kuby, ale otrzymał ze strony USA gwarancje, że Kuba nie zostanie zaatakowana i że po pewnym czasie rozmontowane zostaną rakiety amerykańskie ulokowane na terytorium Turcji²³.

Czwartą zasadą jest *odrzućcie przekonania, że dysponuje się absolutną racją moralną, której odmawia się drugiej stronie*. W polityce państw pełne stosowanie się do uniwersalnych norm moralnych stanowi bardziej upragniony ideał, niż polityczną rzeczywistość. Gdy jedna ze stron siebie usprawiedliwia z wszelkiego łamania norm moralnych, a drugą stronę potępia w kategoriach moralnych, pokojowe rozwiązanie sporu staje się trudniejsze, a czasem nawet niemożliwe. Używanie racji moralnych dla obrony własnych i dyskredytowania cudzych posunięć jest rozpowszechnioną praktyką państw – nie tylko dyktatorskich, ale także demokratycznych. Utrudnia to znajdowanie pokojowych rozwiązań, gdyż stanowi pokusę, by jednej tylko (własnej) stronie przyznawać absolutną rację. Odrzucenie moralizatorskiej retoryki nie oznacza rezygnacji z racji moralnych, ale zakłada, że szukające pokojowego rozwiązania strony powinny zrezygnować ze stosowania podwójnych kryteriów moralnych – innych wobec własnych zachowań, a innych wobec zachowań adwersarza.

Poszukując pokojowego rozwiązania konfliktu międzynarodowego musimy jednak być świadomi tego, że nie wszystkie konflikty mogą znaleźć takie rozwiązanie. Jeśli przeciwieństwo interesów jawi się

stronom jako nieprzezwyciężalne, a zbrojne rozwiązanie konfliktu z tej czy innej przyczyny nie wchodzi w grę, powstaje sytuacja określana jako 'zamrożony konflikt'. Były minister spraw zagranicznych Adam Daniel Rotfeld sądzi, że w świecie dzisiejszym konflikty takie będą występowały coraz częściej, a granica między wojną i pokojem ulega częściowemu zatarciu²⁴. Po drugiej wojnie światowej do najważniejszych zamrożonych konfliktów należą: (1) trwający od 1947 roku konflikt między Indiami a Pakistanem o Kaszmir, (2) trwający od 1948, zrodzony z tureckiej interwencji wojskowej w 1974 roku, konflikt cypryjski²⁵. W wyniku rozpadu Związku Radzieckiego pojawiły się zaś kolejne zamrożone konflikty, których źródłem jest złożona struktura etniczna nowo powstałych państw. Są to konflikty w Górskim Karabachu, Abchazji, Osetii Południowej i Naddniestrzu. W 2014 roku do listy tej doszedł konflikt rosyjsko-ukraiński o Krym, którego wcielenie do Federacji Rosyjskiej nie zostało uznane przez Ukrainę i inne państwa, co jednak nie powoduje zmiany nowego *status quo*²⁶.

²⁴ Adam Daniel Rotfeld, „Porządek międzynarodowy. Paradygmaty zmiany”, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 4, 2014 r., s. 31–54.

²⁵ Konflikt ten powstał w wyniku nieudanego przewrotu dokonanego przez Greków cypryjskich, mającego na celu przyłączenie Cypru do Grecji, na co Turcja (zgodnie z zasadami traktatu londyńskiego z 1960 roku o niepodległości Cypru) zareagowała wojskową okupacją północnej części wyspy, gdzie powstała Turecka Republika Północnego Cypru.

²⁶ Znakomitą i bezstronną analizę tego konfliktu dał ostatnio słoweński politolog Anton Bebler („Crimea and the Russian-Ukrainian conflict”, *Europej-*

²³ Graham T. Allison, *Essence of Decision: Explaining the Cuban Missile Crisis*, Boston 1971.

Interesującym przykładem zamrożonego konfliktu jest Kosowo, którego oderwanie od Serbii w wyniku zbrojnej interwencji państw NATO w 1999 roku spowodowało wieloletni impas w stosunkach między Serbią i Kosowem, którego niepodległość została uznana przez większość członków ONZ (w tym przez większość państw należących do NATO i do Unii Europejskiej). Konflikt ten przez kilkanaście lat pozostawał zamrożony, gdyż ani Serbia, ani szereg innych państw (w tym Rosja i Chiny) nie były skłonne do uznania oderwania Kosowa od Serbii, ale nie miały siły, by przywrócić władzę Serbii nad Kosowem²⁷. Ostatnio pojawiają się jednak sygnały świadczące o tym, że pod wpływem Unii Europejskiej Serbia dokonuje stopniowej rewizji swego stanowiska w sprawie międzynarodowego statusu Kosowa.

ski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych, nr 1/32/2015, s. 5-25).

²⁷Anton Bebler, „Kosowo jako problem międzynarodowy”, *Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych*, nr 4/15/2010, s. 5-21.

Zamrożone konflikty są konsekwencją tego, że wojna nie stanowi już sposobu rozwiązywania sporów międzynarodowych, jak to było nagminne przed drugą wojną światową, i zmian, które ta ostatnia przyniosła w charakterze wojny. Są zazwyczaj ceną płaconą za to, że strony nie są w stanie znaleźć pokojowego rozwiązania konfliktu, a na rozwiązanie wojskowe nie mają siły. Istnienie takich konfliktów przypomina, że nie żyjemy w świecie idealnym, lecz w świecie, w którym pokój wymaga trudnego i uporczywego wysiłku przywódców państw i liderów opinii publicznej²⁸.

²⁸ Tekst ten został przedstawiony jako referat plenarny na międzynarodowej konferencji nt. „Wojna i pokój – od interpersonalnej do globalnej perspektywy”, zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa w miejscowości Galiny w dniach 17-19 lutego 2016 roku, i jest przewidziany do publikacji książkowej materiałów z tej konferencji. Autor i Redakcja dziękują organizatorom konferencji za wyrażenie zgody na opublikowanie go w naszym kwartalniku.

Piszą w numerze:

Astrida Anna Adamczak – radca prawny, wspólnik zarządzający kancelarii prawniczej ExLege s.c. w Toruniu; specjalizuje się w praktycznych aspektach prawa medycznego i doradztwie dla podmiotów leczniczych

Paweł Eyal Bartoszewicz – prawnik, absolwent EWSPiA, Edynburg

Dariusz Czajka – dr nauk prawnych, profesor nadzwyczajny i rektor EWSPiA

Marta Kolendowska-Matejczuk – adwokat, doktor nauk politycznych (europeistyka, UJ), wykładowca prawa międzynarodowego i europejskiego EWSPiA; zastępca dyrektora Zespołu Prawa Karnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich

Tadeusz Szymanek – prorektor EWSPiA, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku

Jerzy J. Wiatr – profesor zwyczajny dr hab. socjologii, rektor honorowy EWSPiA, były minister edukacji narodowej (1996–1997)

Małgorzata Zarychta-Surówka – radca prawny, mediator Sądu Okręgowego w Warszawie

Cena detal. – 23 zł (z 5% VAT) • nr indeksu 388602

